REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefony: Redaktor nacz. 32-08, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 17-90. Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne. — CZYTELNIK

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9. Telefon 83-60. — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 21 — Telefon 22-07. Pismo wydaje: Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. Nr 155. ŚRODA, 8 CZERWCA 1949 R. CENA 5 ZŁ.

# Melodramatyczne i nieodpowiedzialne szaleństwo

## Szykany wobec załogi m/s „Batorego" w Nowym Jorku

## Ambasador RP Winiewicz złożył protest przeciw postępowaniu Amerykanów

NOWY JORK (PAP). Transatlantyk polski „Batory", który zawinął w sobotę do portu nowojorskiego, poddany został pod pozorem śledztwa w sprawie Eislera szczególnie ścisłemu badaniu ze strony federalnych władz śledczych USA. Załodze i kapitanowi zakazano zejść na ląd podczas pobytu „Batorego" na amerykańskich wodach terytorialnych. Przesłuchano szczegółowo wszystkich 350 członków załogi. 111 pasażerów, którzy przybyli na pokładzie „Batorego", skierowano w niedzielę na Ellis Island dla przesłuchania przez władze imigracyjne.

Konsulowi Generalnemu R. P. Galewiczowi, jak również przedstawicielom Linii Gdynia — Ameryka uniemożliwiono początkowo wejście na pokład, chociaż dopuszczono tam od razu reporterów

### Oświadczenie ambasadora Winiewicza

Ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz złożył oświadczenie, stwierdzające, że kapitan i załoga „Batorego" otrzymali polecenie udzielania władzom amerykańskim wszelkich potrzebnych informacji. Ambasador przypomniał, że nikt ze strony polskiej nie miał nic wspólnego z ucieczką Eislera i nie wiedział o jego obecności na pokładzie „Batorego" aż do chwili, kiedy Eisler zgłosił się sam do władz statku po wypłynięciu statku na pełne morze. Wreszcie ambasador R. P. dał wyraz niezłomnemu zdecydowaniu użycia wszelkich środków prawnych wobec jakichkolwiek bezprawnych wystąpień przeciwko „Batoremu".

### Odejście „Batorego"

Przesłuchiwanie załogi „Batorego" zakończyło się w niedzielę po południu. Następnie przesłuchany został również kapitan „Batorego" Ćwikliński w Centralnym Urzędzie Imigracyjnym, dokąd udał się w towarzystwie konsula generalnego Galewicza.

Wreszcie po zakończeniu wszystkich badań amerykańskie władze imigracyjne oświadczyły, że „nie mają żadnych pretensji do „Batorego" i że może on odpłynąć z Nowego Jorku, gdy tylko będzie gotów do odjazdu.

W poniedziałek w południe, zgodnie z rozkładem odpłynął do Gdyni statek polski „Batory", mając na pokładzie 834 pasażerów.

Nie bacząc na to, że już w niedzielę wieczór władze imigracyjne oświadczyły, iż nie mają żadnych pretensji do Linii Gdynia — Ameryka ani do załogi „Batorego" w związku z ucieczką Gerharda Eislera, statek do chwili odjazdu znajdował się pod wzmocnioną kontrolą władz imigracyjnych i policji śledczej. Wbrew panującym w portach amerykańskich zwyczajom nikt z osób odprowadzających pasażerów nie został na pokład wpuszczony.

Przed odpłynięciem „Batorego", konsul generalny R. P. w Nowym Jorku — Galewicz w towarzystwie dyrektora Linii Gdynia — Ameryka odwiedził kapitana statku Ćwiklińskiego. Konsul Galewicz w imieniu własnym i ambasadora R. P. w Waszyngtonie — Winiewicza złożył kapitanowi podziękowanie za doskonałą postawę jego i całej załogi podczas dochodzeń, prowadzonych przez władze amerykańskie na „Batorym".

### Opinia prasy USA

Dziennik nowojorski „New York Herald Tribune", krytykując ostro w artykule wstępnym postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych i policji, stwierdza, że „Departament Sprawiedliwości wyraźnie stracił głowę w związku z ucieczką Eislera". Określając postępowanie władz amerykańskich po przybyciu „Batoregu", jako „melodramatyczne", „New York Herald Tribune" oświadcza, że cały incydent „ma wszelkie pozory nieodpowiedzialnego szaleństwa".

Kapitan Ćwikliński, opuszczając port nowojorski wydał oświadczenie dla prasy amerykańskiej, w którym wyraża podziękowanie prasie i opinii amerykańskiej za potraktowanie incydentu z „Batorym" ze zrozumieniem i „poczuciem humoru".

W oświadczeniu dla Polskiej Agencji Prasowej — kapitan Ćwikliński podkreślił, że w toku całego incydentu i wielogodzinnego śledztwa załoga „Batorego" zachowywała się z godnością i opanowaniem ku pełnemu zadowoleniu kapitana i władz polskich.

Wyniki dochodzeń przeprowadzone na „Batorym" wykazały słuszność naszych oczekiwań — oświadczył Ćwikliński, wyrażając jednocześnie przekonanie, że przy następnym rejsie „Batorego" ograniczenia nałożone na gości i pasażerów zostaną zniesione.

„Batory" po zawinięciu do Southampton i Kopenhagi dokąd wiezie 600 Amerykanów pochodzenia duńskiego, przybędzie do Gdyni 17 bm.

### Protest ambasadora R. P.

WASZYNGTON (PAP). Ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz, złożył na ręce wiceministra spraw wewnętrznych USA Deana Ruska protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia odprawy imigracyjnej wobec pasażerów i załogi „Batorego" w Nowym Jorku. Ambasador Winiewicz określił postępowanie władz amerykańskich jako szykanę w stosunku do statku polskiego.

# Obrońcy pokoju do czterech ministrów

PARYŻ (PAP). Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wystosowało pismo do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, obradującej obecnie w Paryżu.

Biuro wita w imieniu przeszło 600 miljonów mężczyzn i kobiet, reprezentowanych na Kongresie Paryskim, odbywającą się konferencję czterech ministrów, podkreślając, że porozumienie między wielkimi mocarstwami może stać się ogromnym wkładem do sprawy utrwalenia pokoju na świecie.

Narody wszystkich krajów uważnie śledzą wszystko, co może stanowić groźbę dla pokoju lub gwarancję pokoju — stwierdza Biuro.

Zwolennicy pokoju na całym świecie żywią nadzieję, że konferencja paryska wymierzy cios propagandzie podżegaczy wojennych i poważnie decyzję w sprawach niemieckich zgodnie z duchem prawdziwej denazyfikacji i demokratyzacji.

W zakończeniu Biuro podkreśla, że rozmowy między mocarstwami mogą być prawdziwie pokojowe jedynie w tym wypadku, jeśli będą cieszyły się poparciem narodów, o czym powinni pamiętać ministrowie.

# Krwawe zajścia w Marsylii

PARYŻ (PAP). W Marsylii doszło ub. nocy do prawdziwej bitwy między 500 żołnierzami oddziałów senegalskich a sprowadzonymi z całego miasta oddziałami żandarmerii, i policji. Jeden Senegalczyk został śmiertelnie ranny. Zginął również jeden policjant. Kilkanaście innych osób odniosło ciężkie rany. Około 30 osób aresztowano, a 100 Senegalczyków sprowadzono do komisariatu policji, gdzie poddano ich ścisłemu przesłuchaniu. Zajścia wybuchły w chwili, gdy Senegalczycy wystąpili w obronie jednego ze swych towarzyszy, którego policja miała aresztować za sprzeczkę uliczną.

### Wybuch wulkanu we Włoszech

RZYM (PAP). Ubiegłej nocy nastąpił wybuch wulkanu Stromboli na wyspach Lipari między Sycylią a Półwyspem Apenińskim. Strumieniami wulkanu popłynęła lawa. Wybuch słyszano w Palermo. Według dotychczasowych doniesień, poważniejszych szkód nie było.

# W OBRONIE greckich związkowców

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego Pawłow, „ogłosił na posiedzeniu komitetu praw człowieka przy ONZ depeszę Federacji Greckich Związków Marynarzy, wzywającą do uratowania 10 działaczy związkowych, skazanych na karę śmierci przez ateński trybunał wojskowy.

Pawłow stwierdził, że komisja zajmująca się zagadnieniem praw człowieka nie może ustosunkować się obojętnie do konkretnego wypadku morderstwa przedstawicieli narodu greckiego.

Pawłow zaproponował wystosować do rządu ateńskiego depeszę z żądaniem cofnięcia wyroku.

Wniosek radziecki spotkał się jednak ze sprzeciwem delegatów Belgii, Francji i USA, którzy usiłowali dowieść, że komisja nie może zwracać się bezpośrednio z tego rodzaju żądaniami do poszczególnych rządów.

Komisja nie powzięła żadnej uchwały w tej sprawie.

### Zjazd młodzieży polskiej w Niemczech

BERLIN (PAP). Podczas ubiegłych świąt obradował w Berlinie inauguracyjny zjazd młodzieży polskiej z udziałem około 270 delegatów ze strefy radzieckiej i 3-osobowej delegacji, która przybyła z Westfalii. Przedstawicielem młodzieży polskiej, zamieszkałej w strefach amerykańskiej i francuskiej, władze okupacyjne tych stref odmówiły prawa wyjazdu do Berlina.

W wyniku obrad zjazd dokonał wyboru 25-osobowej Rady, której głównym celem będzie zorganizowanie związku młodzieży polskiej w Niemczech.

### Jędrzejowska mistrzynią CSR

**Międzynarodowe mistrzostwo Czechosłowacji w grze pojedynczej kobiet zdobyła Jędrzejowska, zwyciężając w finale Rumunkę Stancescu 6:0, 3:6, 6:1.**

Uliczka chińska w centrum dzielnicy międzynarodowej Szanghaju

# Spisek faszystów we Francji

PARYŻ (PAP). W związku z wykryciem spisku faszystowskiego policja dokonała w Paryżu nowych aresztowań. W wyniku śledztwa okazało się, że spiskowcy mieli opanować siłą najważniejsze ministerstwa bądź w czasie Zielonych Świąt, bądź też — według innych zeznań — 18 czerwca. W Casablance żandarmeria znalazła dwie skrzynie z dynamitem i 5 skrzyń z granatami. Stanowiły one prawdopodobnie część arsenału spiskowców. Według zeznań aresztowanych, kwatera główna tzw. „naczelnego komitetu antybolszewickiego" znajdować się miała na zamku w okolicach Moudon. Powszechną uwagę zwróciło niedbalstwo policji, która nie obserwowała należycie działalności spiskowców. Równocześnie czynniki rządowe starają się zbagatelizować spisek.

„Libération" cytuje oświadczenie prezydenta Republiki Vincent Auriola, który w rozmowie z dziennikarzami powiedział m. in.: Mam wrażenie, że Paryż jest zbytnio zajęty drobnymi sprawami bez znaczenia, jak np. „błękitny plan" itp.

### Konferencja azjatyckich kobiet

PEKIN (PAP). Komitet Wykonawczy Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet zaaprobował decyzję Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w sprawie zwołania konferencji kobiet azjatyckich do Chin. Postanowiono niezwłocznie rozpocząć prace przygotowawcze do tej konferencji, która ma się odbyć we wrześniu lub październiku br.

### Proces sabotażystów w Szczecinie

SZCZECIN. (PAP). — W dniu 7 bm. w Szczecinie w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces 9-osobowej grupy sabotażystów gospodarczych, byłych pracowników zbiornicy Nr 3 Centrali Złomu w Szczecinie. Oskarżeni z **Ludomirem Młodeckim** na czele, są wybitnymi fachowcami w dziedzinie hutnictwa. Mają wiele lat pracy i długoletnie doświadczenie w przemyśle żelaznym. Wszyscy oni to b. właściciele hut, wielkich fabryk, synowie obszarników i wielkich przemysłowców, dyrektorzy karteli w Polsce przedwrześniowej.

# Chiński protest przeciw prowokacji w Hong-Kongu

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, 9 chińskich partii demokratycznych ogłosiło wspólny protest przeciwko zarządzeniu tzw. Rady Ustawodawczej w Hong-Kongu w sprawie rejestracji stowarzyszeń.

**Zarządzenie** to — czytamy m. in. w proteście — przekształci Hong-Kong w „państwo policyjne" i pozbawi wszystkich Chińczyków, zamieszkałych w tym mieście, ich praw demokratycznych.

Oświadczamy uroczyście — głosi na zakończenie wspólna odezwa chińskich partii demokratycznych — że ta seria poczynań antychińskich stanowi prowokację w stosunku do ludu chińskiego, który kroczy drogą do zwycięstwa. Należy podkreślić wyraźnie, że taka polityka imperializmu brytyjskiego wywoła nieuchronnie oburzenie Chińczyków w Hong-Kongu, w całych Chinach i za granicą, narazi na szwank przyjaźń między ludem brytyjskim a ludem chińskim oraz zahamuje nawiązanie normalnych stosunków między Wielką Brytanią a nowymi Chinami.

W imieniu ludu chińskiego protestujemy energicznie przeciwko tak nierozsądnej antychińskiej polityce imperializmu brytyjskiego.

# Niesławny pakt

WASZYNGTON (PAP). Komisja spraw zagranicznych Senatu zatwierdziła pakt atlantycki. Data wniesienia sprawy ratyfikacji na plenum nie została jednak ustalona.

### Zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju

**Dziś, tj. 8 czerwca o godz. 17.00 w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku odbędzie się**

**ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE**

**z Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze**

**W zebraniu wezmą udział:**

**delegat na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu prof. PIEŃKOWSKI i delegat na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze JAN IZYDORCZYK.**

### Aresztowanie dywersantów na granicy bułgarsko - jugosłowiańskiej

SOFIA (PAP). Prasa bułgarska donosi, że na granicy z Jugosławią schwytano grupę dywersantów, która starała się przedostać do Bułgarii. Śledztwo wykazało, że byli to kryminaliści, którzy zbiegli poprzednio z Bułgarii, chcąc ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości.

Władze jugosłowiańskie zatrzymały ich i namówiły do prowadzenia nielegalnej działalności propagandowej i sabotażowej w Bułgarii na rzecz kliki Tito. Na czele grupy stał były student Pokrowniski, wydalony z uniwersytetu sofijskiego.

### Cloy zamiast Clay'a

WASZYNGTON. (PAP). — Prezydent Truman ogłosił oficjalnie, że wprowadzony zostaje urząd „wysokiego komisarza" w Niemczech. Jest to formalność związana z niedawnym mianowaniem na to stanowisko byłego prezesa Banku Międzynarodowego Mac Cloy'a, który — jak zapowiedziano — będzie sprawował z ramienia USA najwyższą władzę w Niemczech.

# W atmosferze wewnętrznych tarć rozpoczął się kongres Labour Party

**LONDYN. (PAP). — W poniedziałek otwarty został w Blackpool tegoroczny kongres Partii Pracy. Od razu na wstępie ujawniły się jaskrawo dyktatorskie metody kierownictwa partyjnego.**

Spośród 270 opublikowanych poprzednio rezolucji skreślono lwią część, pozostawiając jedynie 15 proc. Jako wykonawca woli rządu wystąpił w tym wypadku komitet organizacyjny kongresu, który obradował w sobotę i niedzielę i „unieszkodliwił" ogromną część rezolucji, krytykujących politykę rządu. Uczyniono to pod pretekstem, że na ich rozpatrzenie zabraknie czasu.

Nie wystarczyło to jednak władzom partyjnym. **Herbert Morrison**, sekretarz generalny **Morgan Philip** oraz członek egzekutywy **Sam Watson** zdołali nakłonić w niedzielę delegatów okręgowych do wycofania rezolucji, dotyczących wyborów do parlamentu i programu wyborczego.

**W dyskusji nad sprawozdaniem egzekutywy w spawie wydalenia Solley'a i Zilliacusa większość mówców wypowiedziała się przeciwko decyzji egzekutywy. Esther**, delegat Partii Pracy z okręgu wyborczego Zilliacusa podkreślił, że **Zilliacus niczym nie zawinił przeciwko zasadom partyjnym, był zawsze wierny zobowiązaniom wobec wyborców i cieszył się ich całkowitym zaufaniem.**

W głosowaniu za wnioskiem egzekutywy padło 7.144 głosów, a przeciwko wnioskowi — 4.721 głosów. **Dyskusja w sprawie wydalenia Zilliacusa i Solley'a wykazała jednak istnienie w łonie Partii Pracy głębokiego rozdźwięku między dysponującymi większością przywódcami związków zawodowych, ślepo posłusznymi rządowi, a znacznie bardziej niezależnymi delegatami partii okręgowych.**

# Dymitrow chory

SOFIA (PAP). Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej ogłosił następujący komunikat:

„W tych dniach Wylko Czerwienkow i Jerzy Cankow wyjechali do Związku Radzieckiego, gdzie odwiedzili przebywającego tam na leczeniu premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — sekretarza KC BKP — Jerzego Dymitrowa.

**Premier Jerzy Dymitrow cierpi na cukrzycę i dolegliwości wątroby, w związku z czym zaszły komplikacje, charakterystyczne dla tej choroby.**

W chwili obecnej Jerzy Dymitrow leczy się w jednym z sanatoriów klinicznych w pobliżu Moskwy i jest otoczony troskliwą opieką lekarzy radzieckich".

# Zdrajcy narodu przed sądem

KRAKÓW. (PAP). — Dnia 6 b. m. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Krakowie proces dr. **Feliksa Burdeckiego, Jana Emila Skiwskiego, Mariana Maaka, Piotra Paliwody - Matiolańskiego i Ewy Janiny Smolka. Oskarżeni odpowiadają za współpracę w okupacyjnej prasie niemieckiej, wydawanej w języku polskim.**

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Majewski, oskarżają prokuratorzy **Auszaler i Czuczkiwicz**, bronią adwokaci **Brem, Kosiński, Mięsowicz, Aschenbrener.**

Oskarżeni **Burdecki i Skiwski** sądzeni są zaocznie, ponieważ bezpośrednio po wyzwoleniu zbiegli za granicę, gdzie ukrywają się dotychczas. Rozprawa, która budzi duże zainteresowanie potrwa kilka dni.

# Dzieło mistrza chwali
## Robotnicy dumni są z »Barbary«

**Kto tylko na nią spojrzy, każdemu na pewno się spodoba. Jest przecież piękna i wygląda młodo. Onegdaj udała się ze Stoczni Północnej na próbny spacer do Gdyni.**

**Chociaż jednak „Barbara" wygląda młodo, posiada już ciekawą historię. W roku 1946 wydobyto z basenu Prezydenta wrak statku „Wanda", który zdaniem niektórych fachowców nie nadawał się do odbudowy. Oddano go jednak Stoczni Gdańskiej, która odremontowała kadłub i maszyny. Następnie Stocznia Północna wykonała na niej prace pokładowe, postawiła nadbudówki, wyposażyła w sprzęt.**

Odbudowę statku uważać można za szczególnie udaną. „Barbara" uchodzi za najlepszą obecnie jednostkę żeglugi przybrzeżnej. Jej szybkość robocza wynosi 11 węzłów.

Jesteśmy w Stoczni Północnej, na pokładzie s-s Barbara przed wyruszeniem jej w podróż. Wszystko jest nowe i lśni się od czystości. Załoga statku załadowuje jeszcze na pokład tratwy ratunkowe. Z megafonów płynie melodia rumby. Na pokład przybywają robotnicy Stoczni Północnej, którzy pracowali przy odbudowie statku.

Po chwili rozlega się sygnał i statek rusza. Stojący na nabrzeżu ludzie żegnają statek ruchem rąk, życząc mu szczęśliwej podróży. „Barbara" odbija od brzegu i zaczyna płynąć coraz szybciej. Kieruje nią z górnego pokładu starszy kapitan z wąsami od ucha do ucha. Patrzy uważnie przed siebie i rękami daje znaki sternikowi. Płyniemy dosyć szybko. Wszyscy podróżni stoją na pokładzie i obserwują brzeg oraz mijane statki.

Jest piękny słoneczny dzień, tylko wieje chłodny wiatr. Część podróżnych schodzi na dół do luksusowo wyposażonej kabiny. Przy stolikach zastawionych piwem siedzą pracownicy Stoczni i rozmawiają wesoło

### ZASŁUGI LUDZI PRACY

Ob. Jan Kaczyński pracuje w stolarni stoczniowej od stycznia 1947 r. Pracował już przy niejednym statku. Do „Barbary" robił nadbudówkę. W swej pracy napotykał na niemałe przeszkody z powodu braku odpowiedniego materiału. Może najwięcej pracy w odbudowę „Barbary" włożył kierownik Mrugalski. Mówi o nim ob. Kaczyński, że gdyby nie on, nie wypłynęłaby dziś „Barbara" ze Stoczni.

Z malarni na specjalne wyróżnienie zasługuje brygadier Franciszek Stelmach. Jest to człowiek skromny i nie mówi o sobie.

— Tak samo przyczynili się inni do odbudowy „Barbary": Podwojewski Zygmunt, Przechlewski Bernard, Jurek Stanisław, Wilma Wiktor, Gonta Tadeusz, Jaks Alojzy. Dali ze siebie wszystko co mogli, aby statek jak najwcześniej wykończyć — powiada ob. Stelmach.

Z kolei rozmawiamy z ob. Wacławem Pietrusiewiczem, przodownikiem pracy w dziale hydraulicznym.

— Wykonaliśmy instalację centralnego ogrzewania, urządzenia sanitarne, pożarowe oraz urządzenia parowe do wysokiego ciśnienia przy windzie kotwicznej. Również podjęliśmy się wykończyć roboty ślusarskie. Wszystko wykonaliśmy! — mówi z dumą w głosie.

Wraz z nim pracowali i wyróżnili się: Błażkiewicz Wacław, Ziółkowski Jerzy i Osowski Bernard.

Przy szalowaniu statku i urządzaniu wnętrza zasłużyli na wyróżnienie: majster stolarski Maciurzyński Alfons, jego zastępca brygadier Sorucki Bolesław oraz Ikoniewicz, Bonarski, Marchewka, Dragon, Mortek i Ratkowski.

Wreszcie z działów pomocniczych wyróżnili się: spawacz Bardos Józef, tokarz Ambroziewicz, Wójcikówna Maria, Brzeźniecki Antoni oraz Piekarski Teodor.

### OWOC WSPÓŁPRACY

Najmniejsza rzecz na statku została przemyślana i opracowana przez zespół ludzi działu konstrukcyjnego, pracujący pod kierownictwem Mieczysława Wiesławskiego. Między biurem konstrukcyjnym, a warsztatem istnieje ścisła współpraca, dzięki której praca idzie szybciej i jest ekonomiczniejsza. Konstruktorzy kierują się w swej pracy przede wszystkim uwagami wykonawców, dzięki czemu unika się poważniejszych pomyłek.

Warsztat — żeby dobrze wykonać pracę — potrzebuje ścisłego współdziałania biura konstrukcyjnego. Tak więc z harmonijnej współpracy tych dwóch kluczowych członów Stoczni wyszedł nowy produkt polskiego robotnika. Rozmiarami nie jest on wprawdzie szczególnie imponujący, ale przyda się nam na pewno.

Czym więcej małych jednostek polskich znajdzie się na morzu, tym bliższy będzie kontakt szerokich rzesz społeczeństwa z morzem i gospodarką morską, choćby miał się on rozpoczynać od spaceru wodnego między Gdańskiem, a Gdynią. (ca)

# Przybyły kotły dla polskich rudowęglowców

Przedwczoraj zawinął do portu gdyńskiego polski statek „Kiliński", który przybył do Polski z rejsu do Ameryki Płd. Statek ten przywiózł dla Stoczni Gdańskiej 3 duże kotły parowe dla pierwszego rudowęglowca s-s Sołdka. Kotły te zostały załadowane w Glasgow. Obecnie znajdują się one na nabrzeżu Remontowym Stoczni Gdańskiej. W najbliższym czasie w Stoczni odbędzie się przetransportowanie maszyn na „Sołdka". Następną czynnością Stoczni będzie dokończenie ich montażu w luku maszynowym statku oraz wmontowanie kotłów, po czym nastąpią prace związane z założeniem instrumentów nawigacyjnych oraz wyposażenie wnętrz i kosmetyka statku.

Na pokładzie „Kilińskiego" przybył do Polski 5 repatriantów z Santos. Z portów Ameryki Płd. statek przywiózł 6.500 t. drobnicy, którą wyładowuje w porcie gdyńskim. (h)

PODNOSIMY DOBROBYT

# 160 proc. planu Żeglugi Przybrzeżnej

**Państwowa Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku wykonała w ciągu maja 160 proc. planu przewozów. Na Zatoce Gdańskiej kursowały dwa statki (Olimpia i Grażyna), które odbyły 105 rejsów rozkładowych i 21 rejsów pozarozkładowych, przewożąc łącznie 8.400 pasażerów, w tym 1.761 pasażerów w rejsach pozarozkładowych,** oraz 25 ton ładunku. Statki przebyły 1.221 mil morskich. Frekwencja była stosunkowo bardzo wysoka, głównie dzięki pięknej pogodzie. (am)

## Przodownice fabryki sieciarskiej „Dalmoru"

**Jedyna w Polsce fabryka sieci dalekomorskich, istniejąca przy przedsiębiorstwie „Dalmor", podnosi stale fachowość swych pracowniczek. Ustalono już normy pracy, które są coraz częściej przekraczane. Na czoło dalmorowskich sieciarek wysunęły się ostatnio tkaczki Lidia Zabrocka, Cesława Kuberna, Łucja Delkówna i Wanda Różkowska, które wykonały 120 — 130 proc. normy.**

**Instruktorką sieciarni „Dalmoru" jest Wiktoria Bergańska, która była delegatką gdyńskiego Zw. Zaw. Transportowców na Kongres Związków Zawodowych w Warszawie. Bergańska pracuje w sieciarstwie dalekomorskim już 8 lat, z czego cztery lata przed wojną przepracowała w przedsiębiorstwie „Mewa" po odbyciu specjalnego kursu sieciarskiego w Holandii.** (am)

## Uwaga, Młodzi!

CO DRUGI DZIEŃ w „RZECZPOSPOLITEJ" znajdziecie tekst kwestionariusza NOWEJ ANKIETY — KONKURSU

**Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?**

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturzystów.

LAUREACI OTRZYMAJĄ NAGRODY W POSTACI STYPENDIÓW.

**Pierwszą listę stypendiów ogłoszono w końcu maja br.**

155-B

## RUCH STATKÓW

| Nazwa | Typ | Ładun | Skąd Dokąd |
|---|---|---|---|

**od dn. 4.6 godz. 15.00 do dn. 7.6 godz. 15**

**GDYNIA: — na wejściu:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Alaska ner. | Agmor | o. z. | Genua |
| Wulkania pol. | Dalmor | p. | z połowu |
| Rjazań radz. | Navig. | p. | ZSRR |
| Dangawa radz. | Navig. | p. | Niemcy |
| Hilde dun. | R. i B. | p. | Dania |
| Prometeł radz. | Navig. | p. | Libawa |
| Venta radz. | Navig. | p. | Libawa |
| Sven Sture szw. | Baltica | r. 1708 | — |
| Czech pol. | GAL | w.r. 1137 | Londyn |
| Imolta fin. | Navig. | p. | Finland. |
| Bykle nor. | Agmor | dr. 638 | Oslo |
| Pietro Bigolini wł. | Jonia | p. | Holandia |
| Walborg szw. | Baltica | r. 2079 | Lulea |
| Draco hol. | Navig. | dr. 208,9 | Holandia |
| Toruń pol. | GAL | dr. 777,9 | Holandia |
| Falkenstein al. | Navig. | p. | Hamburg |
| Hoogland hol. | R. i B. | p. | Hamburg |
| Uran pol. | Dalmor | p. | z połowu |
| Kouta fin. | Navig. | p. | Francja |
| Leda fin. | Navig. | p. | Finlandia |
| Rosa szw. | Baltica | r. 2858 | Lulea |
| Ackeladen nor. | Baltica | r.r. 2871 | Lulea |
| Jupiter pol. | Dalmor | cie. | z połowu |
| Hans Maersk dun. | R. i B. | p. | Kilonia |

**— na wyjściu:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Hanna szw. | Agmor | w. 836 | Francja |
| Kurtallos fin. | Baltica | p. | Szwecja |
| Zukunft al. | Navig. | p. gaz. | — |
| Riazań radz. | Navig. | p. | ZSRR |
| Visby szw. | Baltica | p. | Szwecja |
| Malaya dun. | Baltica | p. | Dania |
| Barysund fin. | Navig. | w. 1467 | Finland |
| Ariel szw. | Baltica | p. | Szwecja |
| Imatra fin. | Navig. | p. | — |
| Olivia fin. | Navig. | p. | Szwecja |
| Leda fin. | Navig. | — | — |

**GDAŃSK: — na wejściu:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Baskuntchak radz. | Navig. | p. | Leningr. |
| Niva radz. | Navig. | p. | Tallin |
| Manda pan. | Baltica | p. | Glasgow |
| Inga fin. | Navig. | nas. 2 | Helsinki |
| Jergen Klaus dun. | Baltica | m.w. 165 | Aalborg |
| Rigel szw. | Baltica | r. 6053 | Lulea |
| Wisła pol. | GAL | r. 4948 | Lulea |
| Nordborg dun. | Navig. | p. | Kopenh. |
| Narocz pol. | R. i B. | p. | Libryje |
| Ramsetter szw. | Agmor | p. | Karlstad |
| Kiliński pol. | GAL | ks. 1235 | — |
| Poznań pol. | GAL | az. 2000 | Oslo |
| Onega radz. | Navig. | p. | Piise |
| Mars radz. | Navig. | p. | Piise |
| Nega fin. | Navig. | p. | Pargas |
| Ślązak pol. | GAL | dr. 377 | — |
| Astrid dun. | Baltica | r. 2748 | Lulea |
| Karhula fin. | Navig. | p. | Aalborg |
| Birte dun. | Baltica | r. | Lulea |

**— na wyjściu:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Concordia dun. | Navig. | w. 3824 | Holand. |
| Andrios gr. | R. i B. | w. 2877 | Southpt. |
| Lucrino wł. | Beton | w. 8119 | Włochy |
| Henrik Ibsen nor. | Baltica | p. | Lulea |
| Hafnia dun. | Navig. | w. 2904 | Kindby |
| Carl Clausen dun. | Baltica | p. | Aalborg |
| Kurikka fin. | Baltica | p. | Lulea |
| Veslemoy nor. | Baltica | p. | Dania |
| Mette Scou dun. | Navig. | w. 3590 | Holand. |
| Hel pol. | GAL | s. 207 | Goeteborg |
| Wilno pol. | GAL | w. 2555 | Holand. |
| Tobruk pol. | GAL | ks. 3890 | Bl. Wsch |
| Sheaf Arrow ang. | Navig. | w. 2723 | Holand. |
| Durmitor jug. | Baltica | w. 6813 | — |
| Ramsetter szw. | Agmor | s. 305 | Osterb. |
| Inga L. fin. | Navig. | w. | — |
| Kiliński pol. | GAL | dr 6149 | Gdynia |
| Niva radz. | Navig. | w. | — |

LEGENDA: p — pusty, dr. — drobnica, ks. — koks, az. — szotalsk, s. — sól, o. z. — orzeszki ziemne, wr. p. — wory poczty, r. — ruda, tr. — r. — tranzyt rudy, sia. — siecl.

# Barka „Atlantic" pójdzie na złom

Dnia 3 bm. zebrała się Komisja rzeczoznawców, w składzie przedstawicieli Gdańskiego Urzędu Morskiego i Polskiego Rejestru Statków, która obradowała nad dalszymi losami zatopionej w porcie gdańskim w Kanale Portowym naprzeciwko Kapitanatu Portu żelaznej barki „Atlantic". Jak już kilkakrotnie podawaliśmy, barka ta należąca do Żeglugi Państwowej na Wiśle, wiozła kilka tygodni temu ładunek worków z cementem, a po zderzeniu z niemieckim statkiem płynącym pod banderą aliancką, zatonęła.

Do niedawna Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych wydobywało z zatopionej barki skamieniałe worki z cementem. Łącznie wydobyto kilkaset ton cementu. Komisja działająca na zarządzenie Ministerstwa Żeglugi i Dyrektora GUM-u, po zbadaniu stanu w jakim obecnie znajduje się barka, zdecydowała, że nadaje się ona jedynie na złom, gdyż jest zniszczona i w kilku miejscach pęknięta, co utrudniłoby jej wydobycie przy pomocy dźwigu.

**Wobec powyższego Wydział Hydrograficzny GUM-u zlecił Państwowemu Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjno - Morskich wydobycie barki. Nurkowie tego przedsiębiorstwa rozpoczęli już wczoraj podwodne cięcie wraku, które poprzedzi wydobycie poszczególnych części barki na powierzchnię wody. Jak dotąd wrak barki nie stanowił większej przeszkody w nawigacji statków w porcie gdańskim.** (h)

**Chmurkowska, Gran i Bocheński**
w SOPOCIE

Od dziś, to jest środy, począwszy do niedzieli włącznie tylko 5 razy wystąpią w Teatrze Kameralnym w Sopocie w mistrzowskim koncercie piosenki i satyry ulubieńcy Warszawy — Maria Chmurkowska, Wiera Gran i Tadeusz Bocheński. Wyjątkowy program zawiera najnowsze przeboje stolicy. Występy odbędą się tylko w Sopocie. 5568-k

# 4.200 pasażerów na Hel

W czasie dwóch dni Zielonych Świąt na liniach żeglugi przybrzeżnej na Zatoce Gdańskiej panował ożywiony ruch pasażerski. Z Gdyni i Sopotu odpływały w kilkugodzinnych odstępach statki Państwowego Przedsiębiorstwa Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku: Barbara, Grażyna i Olimpia. Statki te przewiozły w ciągu dwóch dni świąt 4.200 pasażerów na Hel.

Do Jastarni kursował trzy razy dziennie statek MZKGG. Statki obydwóch przedsiębiorstw były przepełnione pasażerami indywidualnymi oraz zgrupowanymi w wycieczkach. Na przystani w Gdyni żegnał odpływających tłum ludzi, którym nie udało się dostać na przepełnione jednostki. (ca)

## Około 1.700 ton ryby białej złowiły w tym roku polskie trawlery

Tegoroczny sezon połowów ryby białej nie miał zbyt pomyślnego przebiegu, na co wpłynęła bardzo zła pogoda w ciągu pierwszych rejsów. W połowach brało udział 13 trawlerów uzyskując — jak wynika z tymczasowego zestawienia — około 1.700 ton ryby. Przeciętny połów jednego trawlera w ciągu jednego rejsu wahał się od 17 do 75 ton, zależnie od wielkości trawlera.

Najwięcej łowił „Jupiter", który w jednym rejsie wydobywał przeciętnie 75,5 t. ryby wartości 4.469 tys. zł. Dalsze miejsca zajmują trawlery Merkury, Syriusz, Saturn i Wega. Cztery trawlery — nie objęte zestawieniem — nie dokończyły połowów z powodu awarii. (am)

# Uczniowie czescy zwiedzają port w Gdańsku

Żegluga Państwowa na Wiśle w Gdańsku rozwija swą działalność w kierunku utrzymania szeregu linii komunikacyjno - turystycznych na wodach śródlądowych województwa gdańskiego oraz rozwijania ruchu wycieczkowego na rzekach. W tym celu ŻP na Wiśle przeznaczyła szereg jednostek pływających do dyspozycji wycieczek zbiorowych. Korzystają z nich wycieczkowicze z województwa gdańskiego, jak i z głębi kraju, a nawet z zagranicy.

Dziś ma wypłynąć statkiem „Kartuzy" z motławskiej przystani Ż. P. na Wiśle 50-osobowa wycieczka Czechów, którzy zwiedza port gdański. Wycieczka składa się całkowicie z uczni czechosłowackich szkół średnich.

Ż. P. na Wiśle posiada już od pewnego czasu koncesję na urządzanie wycieczek po porcie gdańskim dwoma statkami: „Olsztyn" i „Kartuzy". (h)

## Tragiczny wypadek

Robotnik portowy w Gdyni Zbigniew Bogacz, zajęty przy wyładunku towarów w porcie, wpadł do luku, doznając zmiażdżenia miednicy i obrażeń pęcherza oraz nerek.

Pogotowie Portowe przewiozło go do Szpitala Miejskiego, gdzie wkrótce zmarł. (j-a)

## Szpilki

w 23 numerze zamieszczają tłumaczenia i rysunki wybitnych poetów oraz grafików polskich, poświęcone satyrycznej twórczości

**Aleksandra Puszkina**

156-B

# Nielegalna organizacja młodzieży
## przed sądem wojskowym w Słupsku

W dniu 1. VI. br. przed Wojskowym Sądem Rej. w Szczecinie na sesji wyjazdowej w Słupsku rozpoczął się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej proces grupy młodzieży szkół średnich, oskarżonej o przynależność do bandy, mającej na celu obalenie przemocą ustroju państwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Eugeniusz Protas, lat 17, Zdzisław Gęgała lat 17, Władysław Grabski lat 16, Stanisław Waliński lat 21 uczniowie szkół średnich oraz Jan Popiński lat 17 bez stałego zajęcia, Witold Przychodzki lat 19 robotnik, wszyscy ostatnio zamieszkali w Słupsku.**

Obszerny akt oskarżenia zarzuca Protasowi, Gęgale, Popińskiemu i Grabskiemu przynależność do nielegalnego związku, który został zorganizowany przy końcu 1948 roku przez Protasa i Gęgałę. Celem tego związku było dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku na sklepy spółdzielcze i przedsiębiorstwa państwowe, aby w ten sposób przeszkodzić rozwojowi gospodarstwa narodowego.

Pozostali oskarżeni odpowiadają za nielegalne posiadanie broni palnej oraz udzielanie bandzie pomocy w dokonywaniu przestępstw.

Młodociana banda dokonała w czasie od stycznia do marca br. wielu napadów rabunkowych z bronią w ręku na terenie miasta Słupska oraz usiłowała dokonać zamachu na osobę żołnierza Armii Radzieckiej. Banda dysponowała 4 pistoletami i starała się zdobyć jak największą ilość broni, aby móc prowadzić dywersyjną akcję.

### WYROK

**W dniu 3 bm. Sąd ogłosił wyrok na mocy którego zostali skazani:**

**1) Eugeniusz Protas, herszt bandy, łącznie na karę 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat oraz konfiskatę mienia, 2) Zdzisław Gęgała łącznie za wszystkie przestępstwa na karę 12 lat, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat oraz utratę mienia, 3) Jan Popiński łącznie na karę 12 lat, utratę praw na 5 lat i konfiskatę mienia, 4) Władysław Grabski łącznie na karę 10 lat, utratę praw na 5 lat oraz konfiskatę mienia, 5) Waliński Stanisław łącznie na 7 i pół roku, 6) Witold Przychodzki na 2 lata więzienia.** (dl)

# ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

### DROBNICA NA POLSKICH STATKACH

W pierwszy dzień Zielonych Świąt przybył z Londynu do Gdyni polski statek Czech, który przywiózł 911 ton drobnicy oraz 1.137 worów z pocztą. Na pokładzie statku przybyło do Polski 10 pasażerów oraz 2 repatriantów. Drobnica, którą przywiózł Czech, składała się z części do różnych maszyn, lamp, książek, farb anilinowych, opon i dętek, materiału telefoniczn., tygli grafitowych, taśm do dalekopisów, kondensatorów, aparatów elektrycznych, wełny, wyposażenia laboratoryjnego, chemikalii, instrumentów optycznych, siatek metalowych, oraz różnych przyrządów technicznych.

Tego samego dnia wszedł do Gdyni Toruń, który przywiózł z Holandii 777 ton papieru fotograficznego, surowca dla przemysłu tekstylnego, mundurów i kopry.

Przedwczoraj wszedł do Gdańska Ślask, który przywiózł z Helsinek dyktę, oraz olej destylowany.

### RADIA DLA TRAWLERÓW

**Trawlery dalekomorskie znajdujące się obecnie na połowach ryby białej oraz śledzi na Morzu Północnym, odczuwają w dużym stopniu brak szybkiego połączenia z bazą w Gdyni. W najbliższym czasie przybędą do Polski zamówione w Szwecji aparaty radiowe dla jednostek dalekomorskich Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor".**

**W aparaty odbiorczo - nadawcze zaopatrzone będą wszystkie jednostki dalekomorskie tego przedsiębiorstwa, co umożliwi im szybkie i łatwe porozumienie się między sobą i z centralą w Gdyni; ułatwi to także poszukiwanie dobrych obszarów połowowych.**

### Z HOLANDII, SZWECJI I NORWEGII

W przeddzień Zielonych Świąt zawinął do portu gdyńskiego szwedzki statek Tessy czarterowany przez GAL, który przywiózł ze Szwecji 497 ton drobnicy, a mianowicie: przybory pomiarowe, części do aparatów radiowych i instrumentów elektrycznych, części do różnych maszyn przemysłowych, lampy lecznicze, obrabiarki, mikrometry, przybory techniczne oraz żywność.

Norweski Bykle przywiózł dnia 5 bm. z Oslo do Gdyni 638 ton kamieni młyńskich, kół szlifierskich, oraz papier gazetowy w tranzycie dla Węgier. Klaruje Agmor.

Z Holandii przywiózł do Gdyni holenderski statek Draco bawełnę i włókno. Klaruje Navigator.

### 50 BAREK ODPŁYWA

O ile ruch pasażerski na liniach śródlądowych w sezonie bież. roku nieproporcjonalnie wzrósł w porównaniu do lat ubiegłych, o tyle przewozy barkami z- i do portów Gdańska i Gdyni są bardzo małe. Brak ładunków oraz wysokość stawki taryfy rzecznej w stosunku do stawek taryfy kolejowej zmuszają barki okręgu gdańskiego do poszukiwania towarów w przewozach na innych odcinkach Wisły.

W najbliższym czasie odholowanych zostanie około 50 barek z województwa gdańskiego w górę Wisły w okolice Włocławka i Fordonu, gdzie użyte będą do przewozu żwiru itp. materiałów. Barki używane do wywozu gruzu z Warszawy otrzymują lepsze stawki przewozowe od barek, które mogłyby transportować z portów towary importowane w górę Wisły.

# Piłka nożna w Słupsku

W święta w Słupsku rozegrano trzy towarzyskie mecze piłkarskie. W pierwszym meczu benjaminek klasy A okręgu gdańskiego Mir (Gdynia) przegrał z miejscową Gwardią 2:3 (1:1), gra była prowadzona w szybkim tempie przy nieznacznej przewadze Milicjantów.

Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony, pokazując poprawną technikę i doskonały start do piłki. Bramki dla Milicjantów strzelili Gadaj II dwie oraz Sosnowski. Dla Miru punkty wszystkie Maj i Stek. Sędziował obiektywnie ob. Sikorski (Słupsk). Widzów ponad 3.000 osób.

W drugim spotkaniu piłkarskim ZZK Ognisko (Słupsk) pokonał KS Szturmowiec (Słupsk) przy tutejszej jednostce lotnictwa w stosunku 4:2 (1:0). Gra stała na przeciętnym poziomie przy stałej przewadze kolejarzy. Punkty dla Ogniska uzyskali Trojaczek i Marciniak po dwa. Dla wojskowych lewy łącznik zdobył obie bramki. Sędziował obyw. Staroselski (Słupsk). Widzów około 1.500 osób.

Mecz piłki pomiędzy drużynami SPP Słupsk a Juniorami ZZK Słupsk zakończył się po chaotycznej walce wynikiem remisowym 1:1 do przerwy 0:0. (dl)

**ś. † p.**
**z ŚWIĘTORZECKICH**
**Ewa Bełdowska**

zmarła w wieku 42 lat po długich i ciężkich cierpieniach dn. 25.IV.49 r. w Sanatorium w Maimaison pod Paryżem i została pochowana na miejscowym cmentarzu.

0059

Msza św. za spokój. Jej duszy odbędzie się dnia 10 czerwca br. o godzinie 9.00 w kaplicy św. Michała w Sopocie, ul. 3 Maja 38a.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, DZIECI, SIOSTRY, BRAT, BRATOWA I SZWAGROWIE.

# Ponad 120 tysięcy chłopów wzięło udział
## w Święcie Ludowym na terenie woj. gdańskiego

Tegoroczny obchód Święta Ludowego miał na terenie województwa gdańskiego szczególnie imponujący przebieg. W uroczystościach wzięło udział ponad 120 tys. chłopów, t. j. mniej więcej 1/3 ludności wiejskiej. Masowy udział wzięły także kobiety wiejskie (33 tys.) oraz młodzież (ok. 27 tys.).

Około 3 tys. furmanek przywiozło ludność z okolicznych wsi do punktów, w których odbywały się uroczystości.

W Święcie Ludowym wzięli również liczny udział robotnicy i młodzież miejska. Ok. 12 tys. robotników, zgrupowanych w licznych delegacjach, manifestowało nierozerwalność sojuszu chłopsko robotniczego. Młodzież reprezentowana była przez 9-tysięczną grupę ZMPowców oraz ponad 3 tys. grupę członków SP.

Poza częścią oficjalną poszczególne uroczystości wypełnione były urozmaiconymi występami artystycznymi. Wystąpiło 48 zespołów artystycznych oraz 37 zespołów orkiestrowych, miejscowych i przyjezdnych. Szczególnie dużym powodzeniem cieszyło się przedstawienie, zorganizowane przez gdański Teatr Łątek w Nowym Dworze. Około 1,5 tys. dziatwy i starszych, zgromadzonych w sali Teatru Miejskiego, oklaskiwało przedstawienie marionetek.

Najbardziej imponująco wypadły uroczystości w Malborku, Pelplinie, Krokowie, Kokoszkowych, Nowym Dworze.

W Malborku w uroczystościach udział wzięło ok. 20 tys. manifestantów, w tym ok. 10 tys. młodzieży ZMP i ZHP, przybyłej z okazji ogólnowojewódzkiego zlotu młodzieży.

Z ramienia władz centralnych w uroczystościach malborskich udział wzięli poseł Wąsik (SL), pos. Szajer (PSL), pos. Wróblewski (ZMP). Po wiecu i defiladzie odbyła się zabawa ludowa w parku, urozmaicona popisami artystycznymi, grami sportowymi itp.

W Pelplinie w uroczystościach z okazji Święta Ludowego manifestowało ponad 8 tys. chłopów, w Nowym Dworze ok. 5 tys. (ż)

# Niedzielę spędzimy w uroczej Wieżycy
### Wycieczka pociągiem specjalnym dla Czytelników „Dz. Bałtyckiego"

Zapowiedź organizowaej przez nas wycieczki koleją do prześlicznej Wieżycy w niedzielę 12 bm. wzbudziła wśród czytelników bardzo duże zainteresowanie Zgłoszenia wpływają nieprzerwanie. **Ponieważ ilość miejsc w wycieczce jest jednak ograniczona, radzimy pośpieszyć z zapisami. Zapisy przyjmują placówki „Orbisu" w GDYNI** (Świętojańska 38), **w SOPOCIE** (Rokossowskiego 33), we **WRZESZCZU** (Grunwaldzka 84) i **GDAŃSKU** (Plac 1-go Maja 1), oraz ob. Fijałkowski, Gdynia, ul. Mściwoja 9, tel. 17-43. Koszt przejazdów z obiadami — 500 zł. od osoby, bez obiadów — 350 zł.

Zamówienia na bilety z obiadami przyjmowane są tylko do dnia dzisiejszego do godz. 16.

Obiady przygotowuje Polska YMCA.

Nie ma przy tym ryzyka nie udania się wycieczki. W razie dobrej pogody największą atrakcją będzie oczywiście piękno jezior i lasów Wieżycy. W razie deszczu lub chłodów szereg atrakcji (produkcje artystyczne, konkursy, gry, tańce) odbędzie się w lokalach zamkniętych. Kierownictwo wycieczki przygotowuje bardzo interesujący i urozmaicony program.

Szczegóły — w następnych numerach.

×

Bardzo udana była samochodowa wycieczka spółdzielców do Wieżycy w ubiegłą niedzielę. Wzięły w niej udział: Zgoda, GUM, Hartwig, Amada, Spedytor, Centrala Rybna, PCH, Prasa i Czytelnik. Ogółem — 17 ciężarówek.

Na podkreślenie zasługuje wielka ilość dzieci w wycieczce. Świadczy to o zdobyciu przez organizatorów wycieczek spółdzielczych dużego zaufania.

PCH delegowała na wycieczkę sklepik z produktami spożywczymi i napojami chłodzącymi. Ruchomy sklepik cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Ćwierć kg. wyborowej kiełbasy i dwie świeżutkie bułeczki kosztowały np. 100 zł. Wielu z wycieczkowiczów, który zabrali ze sobą „wałówkę", nie tylko przywiozło nietknięte zapasy z powrotem, ale i coś - niecoś ponadto.

W związku z doświadczeniami z ubiegłych wycieczek spółdzielczych organizatorzy proszą instytucje, zamierzające brać udział w dalszych wycieczkach, o wcześniejsze zgłaszanie własnych produkcji artystycznych pod adresem: ob. Fijałkowski, Gdynia, „Czytelnik", tel. 17-43, celem uzgodnienia całości programu.

# Wkrótce „Pygmalion" B. Shaw'a
### w Teatrze Dramatycznym w Gdyni

W sobotę 11 bm. Teatr Dramatyczny w Gdyni wystąpi z premierą głośnej sztuki Shaw'a „Pygmalion". Uroczy romans Shaw'a osnuty jest na starogreckim micie o królu Cypru, Pygmalionie, który wyrzeźbił tak piękny posąg kobiety, że zakochał się w nim bez pamięci i ubłagał boginię Afrodytę, by go ożywiła. Wkrótce odbył się ślub niezwykłej pary, a owocem tego małżeństwa był dziarski Pafos.

Od czasu wydania „Pygmaliona" w r. 1912 datuje się podbój Anglii przez Shaw'a i jego zwycięski marsz przez sceny zagraniczne.

Musiało tak być, bo „Pygmalion" to przepiękna bajka o życiu, bajka o potężnym ładunku optymizmu.

Pod dotknięciem czarodziejskiego pióra Shaw'a mit o Pygmalionie zamienia się w sugestywną prawdę nowych czasów. Oto uliczna sprzedawczyni kwiatów, staje się wytworną damą, jej ojciec śmieciarz, zatabaczony pijaczyna Doolitle, ośmiela nas głębią swoich filozoficznych spostrzeżeń, trochę cyniczny, zasuszony naukowiec Higgins opuszcza swoją wieżę z kości słoniowej i schodzi do rynsztoka, by cudem swej wiedzy przekształcić ulicznicę w pełnowartościowego człowieka i upaść jej potem do nóg z wyznaniem miłosnym. Oto wreszcie wielkoświatowa dama, odgrodzona od życia murem konwenansu, żeni syna z kwiaciarką, upatrując w tym najwyższe szczęście dla dziecka. Oczywiście, wszystko to brzmi jak bajka, ale na taką bajkę stać każdego człowieka. Bo chemia tej bajki jest bardzo nieskomplikowana. Chodzi tylko o odwagę przeciwstawienia się martwej tradycji, konwenansom i wyświechtanej moralności oraz o nawiązanie kontaktu uczuciowego z realnym, codziennym życiem. Prawda wyjdzie sama i wtedy okaże się, że te same prawa należą się ludziom na wszystkich szczeblach społecznych.

„Pygmalion" w starannej reżyserii I. Galla i K. Laszewskiego i wykonaniu zespołu Teatru Dramatycznego zainteresuje niewątpliwie najszersze masy. (n)

## Koncert śpiewaka bułgarskiego w Sopocie

We czwartek, 9 bm, o godz. 19.30 w sali koncertowej „Grand Hotelu" w Sopocie odbędzie się jedyny występ znakomitego śpiewaka bułgarskiego, Georgi Belewa, artysty opery państwowej w Sofii. W programie najpiękniejsze arie operowe i pieśni bułgarskie.

## 92 Środa Literacka Samorządowców

Dnia 8 czerwca br. o godz. 20,15 w świetlicy Związku (gmach Zarządu Miejskiego) odbędzie się 92 Środa Literacka.

Książki Priestley'a („3 panów w cywilu", „Słońce świeci w sobotę") omówi mgr. Włodzimierz Wnuk. Zespół Ubezpieczalni Społecznej (chór rewelersów — orkiestra — śpiew solowy) wystąpi ze swoim programem. Wstęp wolny.

**POPIS UCZNIÓW Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdyni** odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.00 w sali teatru „Wybrzeże". Wystąpią uczniowie klasy śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec oraz instrumentów dętych. Bilety w kancelarii Szkoły, ul. Świętojańska 56.

## TEATRY

**TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE" W GDYNI**
Środa, 7 bm. godz. 18.00: „Ja kocham cały naród" — montaż mickiewiczowski.

**TEATR KAMERALNY w SOPOCIE**
Godz. 19.30: Koncert piosenki i satyry.

**TEATR WIELKI — GDAŃSK**
Godzina 19.30: „Maria Stuart".

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Szewc Mateusz Początek seansów 17, 19 i 21
GDYNIA — „Atlantic" — Pieśń tajgi. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21
GDYNIA — „Goplana" — Dzieci z jednego podwórka — pocz. seansów 17.00, 19.00 i 21.00
GDYNIA — „Fala" — Lekkomyślna siostra.
GDYNIA — „Promień" — 14 lipca od 1. 14.
SOPOT — „Bałtyk" — Konik garbusek dozwolony od lat 8 — Początek seansów 17, 19 i 21
SOPOT — „Polonia" — Rudzielec — dozwolony od lat 18 — Początek seansów 17, 19, 21.
OLIWA — „Polonia" — Bella Ciaccy. Od lat 14. Początek seansów o godzinie 17, 19 21. W niedziele od 15.
WRZESZCZ — „Bajka" — Nikt nic nie wie — dozwolony od lat 14. Początek seansów 17, 19 i 21 w niedziele 15, 17, 19 i 21.
WRZESZCZ — „Capitol" — Paganini. — Początek seansów o godzinie 16, 18.30, 21. W niedziele i święta 13.30, 16, 18.30, 21.
GDAŃSK — „Światowid" — Trzeci sztorm od lat 14. — Początek seansów 16, 18.30 i 21 w niedziele i święta 14, 16.30, 19 i 21.
ELBLĄG — „Bałtyk" — Melodia serc
TCZEW — „Wisła" — Tajemnica wywiadu
WEJHEROWO — „Świt" — Chłopiec z przedmieścia
MALBORK — „Capitol" — W pogoni za mężem
NOWY STAW — „Tęcza" — Słońce wschodzi
PRUSZCZ GD. — „Krakus" — Szary lord
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk" — Wakacje
KARTUZY — „Kaszub" — Trzech panów Ludwików

## BIBLIOTEKI

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku podaje do wiadomości że biblioteka Towarzystwa czynna jest codziennie od godz 16 do 18 prócz niedziel i świąt

## WYSTAWY

**WYSTAWA PORTRETÓW** w Salonie Sztuki „Cyganeria" w Gdyni ul 3 Maja nr 27, gmach BGK (naprzeciw kina „Atlantic") czynna każdego dnia od 10 do 21

*

Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 25, otwarte dla zwiedzających codziennie, oprócz poniedziałków, od godziny 10.00 do godz. 15.00 oraz w soboty, niedziele i Święta od godz. 10.00 do 19.00. Wstęp wolny.

*

Wystawa obrazów artystki malarki Marii Zabłockiej otwarta codziennie w godz. 11 — 18 w lokalu Zw. Plastyków Okr. Gdańskiego w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 od 1 — 15 czerwca br.

## DYŻURY APTEK

**od dnia 4. VI. do dnia 11. VI 1949 r.**

GDYNIA i ORŁOWO:
Apteka pod Gryfem, Starowiejska 34 i Apteka Nadmorska w Orłowie — Orłowska 66.

SOPOT:
Apteka pod Orłem, Rokossowskiego Nr 21.

WRZESZCZ:
Apteka Centralna, Grunwaldzka 156.

GDAŃSK:
Apteka pod Lwem — Nowy Świat Nr 2.

## PROGRAM RADIOWY

**CZWARTEK, DNIA 9 CZERWCA**

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. por. 5.20 Koncert. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 6.55 Program. 7.00 Wiadom. dz. porannego. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiad. 8.05 Audycja dla kobiet 8.15 Muzyka. 8.35 Wszechnica radiowa. 8.55 „Daleko od Moskwy". 9.15 Odczytanie programu lokalnego. 9.18 Przerwa. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 11,57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południowe. 12.15 Przegląd prasy stołecznej. 12.20 Audycja dla wsi. 12.55 „Od mazura do oberka". 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika czeska. 14.15 Koncert solistów. 14.50 Wiadomości miejscowe. 15.05 Muzyka. 15.25 Informacje. 15.30 „Mówimy ze sobą" 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Zradiofonizowany fragment „Opowiadań o Feliksie Dzierżyńskim". 16,20 „Centrum wyszkolenia morskiego". 16.45 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 „Muzyka radziecka". 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Feliks Mendelssohn: Trio d-moll op. 49. 19.45 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 20.00 Wszechnica radiowa 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Melodie taneczne. 22.00 „Meksykanin" słuch. wg noweli Jacka Londona. 22.40 Muzyka 22.45 Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Program na dzień nast. 24.00 Hymn.

## MIGAWKI wybrzeża

### Siła wyższa

Chłopak wiózł chodnikiem na ulicy Świętojańskiej w Gdyni na wózku dziecięcym maszynkę z lodami. Widocznie dostarczał klientowi zamówioną w wytwórni porcję smakołyku. W pewnym momencie chłopak się na coś zagapił, pozostawiając wózek na moment swojemu losowi. Na moment ten czyhał gdyński wiatr. Wypadł podstępnie zza rogu i potoczył wózek po chodniku. Ze znaną złośliwością przedmiotów martwych wózek pokonał lekką przeszkodę krawężnika i przednimi kołami zsunął się na jezdnię. Tego pochylenia wystarczyło, by bańka z lodami zjechała na bruk, a szklany klosz rozprysnął się w drobne kawałki. Na asfalcie pięknie usiadła lodowa babka...

Chłopiec rozdziawił i zamknął buzię, jak dorsz świeżo wyciągnięty z wody, po czym żwawo zgarnął dłońmi skorupy szkła i masę śmietankową do metalowej pokrywy, załadował te żałosne szczątki na wózek i pomknął po spodziewaną porcję... bury.

Niezasłużoną burę z pewnością otrzymał i może już ją przebolał. Obawiamy się jednak, znając niektórych „pryncypałów" z inicjatywy prywatnej, że nie ograniczono się tylko do bury. Autor tych słów, jako naoczny świadek, stwierdza jednak, że w tym wypadku działa tzw. „siła wyższa". Kwota więc strat w żadnym wypadku nie powinna obciążać konta chłopca. (k)

### W pogoni za „przygodą"

Czterech przyjaciół — przysięgłych poszukiwaczy przygód z Sopotu: Jerzy Hube, Stefan Szwabe, Witold Trecha i Erwin Wejrowski, uprzykrzyło sobie spokojną egzystencję pod dachem rodzicielskim. Specjalne zamiłowania żeglarskie nakłoniły młodych trampów do szukania przygód na morzu. Skonstruowali więc niezwykłą łódź: zbili ją z desek starej skrzyni. Do łodzi dorobili wiosła również z desek i tak wyekwipowani wypłynęli w dniu 6 czerwca br. z Sopotu na wody Zatoki Gdańskiej.

Kierownik pilotówki Nr 28 Paweł Notaj zaobserwował niezwykłą łódź wraz z odważnymi żeglarzami na torze wodnym, prowadzącym do portu w Gdańsku w godzinach popołudniowych tego samego dnia. Zaopiekował się więc śmiałkami, lekceważącymi niebezpieczeństwo.

Łódź została zakotwiczona na razie w porcie, sądzimy jednak, że zasługuje na to, by znaleźć się w jakimś zbiorze osobliwości. (jota)

## Biblioteka Miejska w Gdyni rozszerza podwoje

Centralna Biblioteka Miejska w Gdyni mieści się, jak wiadomo, przy Skwerze Kościuszki. Rosnąca z dnia na dzień liczba miłośników książki nie mogła ostatnio pomieścić się w zbyt szczupłym lokalu. W związku z tym zapadła decyzja o zwinięciu mieszczącego się w parterowym lokalu kasyna oficerskiego, które zostanie przeniesione gdzie indziej z tym, że opróżniony lokal obejmie Biblioteka.

Jest to rozwiązanie problemu tymczasowe, gdyż w planie 6-letnim przewiduje się budowę wspaniałego gmachu Biblioteki Miejskiej, który stanie na placu naprzeciw Zarządu Miejskiego przy ul. Czołgistów. (jota)

## Na nowej drodze życia

Współpracownicy redakcji naszego pisma p. p. Teresa Zagórowska i Franciszek Fenikowski zawarli związek małżeński. Młodej parze życzymy na nowej drodze życia wszelkich pomyślności.

## Śmierć młodego motocyklisty

18-letni Roman Koźmierowski, uczeń gimnazjum, zam. w Gdyni, przy ul. Bema 14, jadąc ul. Świętojańską na motocyklu wpadł na pędzący z bocznej ulicy samochód. Skutki zderzenia okazały się tragiczne. Koźmierowski po przewiezieniu do szpitala miejskiego zmarł następnego dnia z odniesionych ran. (j-a)

# Tragiczna śmierć niedawnego jubilata

KOŚCIERZYNA (tel. wł.). We wtorek w godzinach rannych zdarzył się na skrzyżowaniu ul. Na rowie i Hallera tragiczny wypadek który pociągnął za sobą śmierć gospodarza Jana Wolskiego z ul. 8 Marca. Wymieniony szedł z pługiem od kowala, w tym z ul. Hallera wyjechała ciężarówka Powszechnej Spółdzielni Spożywców, kierowana przez pracownika tej Spółdzielni, Żyndę. Żynda nie potrafił wyminąć Wolskiego i najechał na niego całym pędem. Pług przygniótł nieszczęśliwego tak silnie, że nastąpiło złamanie podstawy czaszki i śmierć w kilku minutach.

Milicja zatrzymała Żyndę, który rzekomo zabrał samochód stojący na ulicy bez zezwolenia.

Wypadek ten wywołał w mieście wielkie poruszenie, tym bardziej, że gospodarz Wolski należy do starych obywateli kościerskich i w niedzielę obchodził srebrne wesele. Osierocił żonę i kilkoro dzieci. (aw)


**Księgowych wykwalifikowanych oraz bilansistów poszukuje**
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO DYREKCJA HANDLOWA Ekspozytura na Woj. Gdańskie
SOPOT, ul. Stalina Nr 748. 5549-k

**SPRZEDAM fabrykę lemoniady** 5293-k kompletną. Cena 250 Sopot, Skrytka pocztowa 4.

**MATURA gimnazjalna i liceala** z zakresu gimnazjum i liceum handlowego **drogą korespondencji**
Bliższe szczegóły w prospektach, które wysyła się po nadesłaniu zł. 50 — na konto P. K. O. V-878.
KORESPONDENCYJNE KURSY **MATURALNE**
POZNAŃ, Śniadeckich Nr 54—8 5550-k


## Podziękowanie

Panu Dr. Ubezpieczalni Społecznej zamieszk. przy ul. Asnyka w Oliwie, Józefowi Grzybowskiemu za troskliwą, bezinteresowną opiekę w czasie ciężkiej choroby syna składamy serdeczne podziękowanie. Muckowie Stanisław i Halina

# Ogłoszenie o przetargu

Państwowe Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

**4 arytmometrów,**
**3 maszyn do liczenia syst. „Dalton".**
**2 niwelatorów kompl. z kołem poziomym.**
**1 teodolitu uniw.**
**1 planimetru.**
**1 tachimetru.**
**2 taśm pomiarowych stalowych 50 m.**
**2 taśm pomiarowych stalowych 20 m.**
**3 taśm pomiarowych parcianych 20 m.**

Bliższe warunki przetargu w Sekretariacie Biura, Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 13 w godz. 8—16.

Oferty na całość lub pojedyncze sztuki należy składać w myśl przepisów Dz. Ust. R. P. Nr 12 z dnia 12.III. 49 r. pod w-w adresem do dnia 18.VI br. Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 10.00.

5551-k

# OGŁOSZENIE

Gdańskie Techniczne Zakłady Naukowe poszukują nauczycieli przedmiotów zawodowych do Liceów:

**CHEMICZNEGO,**
**DROGOWEGO,**
**BUDOWLANEGO,**
**ELEKTRYCZNEGO,**
**MECHANICZNEGO**
**KIEROWNIKA WARSZTATÓW SZKOLNYCH ORAZ SEKRETARZA RACHUNKOWEGO.**

Zgłoszenia należy kierować pod naszym adresem Białowieska 1 w terminie do dnia 15 czerwca, po uprzednim wypełnieniu formularzy, które pobierać można w Sekretariacie.

5535-K

# Ogłoszenie o przetargu

Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, Aleje Niepodległości 161, **Delegatura na Gdynię i Gdańsk — Heliodor Soiński, Gdynia, ul. Czołgistów 50 m. 13**

**ogłasza przetarg**

na sprzedaż wycofanych z eksploatacji dwóch samochodów osobowych:

**4-roosobowa kareta „Mercedes", 4-rodrzwiowa, 6-ciocylindrowy, typ 230,**

**4-roosobowa kareta „Mercedes", 2-drzwiowa, 4-rocylindrowy, typ 170V.**

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno samochodu" należy składać pod adresem: Delegat C. H. P. C. Heliodor Soiński — Gdynia, ul. Czołgistów 50 m. 13. Tel. 32-89 do dnia 28 czerwca 1949 r. godz. 10.00

Powyższe samochody można obejrzeć w garażu Gdynia-Port, ul. Indyjska 3, po poprzednim porozumieniu się telef. 30-26, codziennie od godz. 8—15-ej, gdzie w wyżej wymienionym dniu i godzinie nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

5555-k

Dyrekcja Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych podaje, że wpisy dla dziewcząt i chłopców do Państwowego Liceum:

**CHEMICZNEGO,**
**DROGOWEGO,**
**BUDOWLANEGO,**
**ELEKTRYCZNEGO,**
**MECHANICZNEGO**

**trwać będą do dnia 20 czerwca 1949 roku.**

Egzaminy wstępne odbędą się między 27 czerwca a 6. VII. br. Podania z życiorysem i dokumentami należy składać w poniedziałki, środy, piątki w godzinach 10.00 — 14.00. (5534-k

Prof. Dr. Zdzisławowi **Kieturakisowi** — kierownikowi III-ej Kliniki Chirurgicznej A. L. G. i ordynatorowi Szpitala Kolejowego w Gdańsku, dr. Cieszkiewiczowi, dr. Figaszewskiemu — asystentom, za szczęśliwie przeprowadzoną operację żołądka, troskliwą, ojcowską opiekę, oraz siostrom i służbie szpitalnej Szpitala Kolejowego w Gdańsku składają staropolskie „Bóg Zapłać"

**Antonina Rudnicka z córką i synami.**

5558

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

**MAGIEL** dobrym stanie sprzedam. Oferta do Dziennika Bałtyckiego 1869. 5562

**ZNACZKI** pocztowe — kupisz — sprzedasz najkorzystniej. Filatelia Bałtycka — Gdynia, Świętojańska 14. 5501-k

**OWCZARKI** alzackie dwumiesięczne sprzedają. Wrzeszcz, Poprzeczna 2 m. 1. 5554-k

**SPRZEDAM** psa, owczarka rasowego, trzymiesięcznego. Gdynia, Świętojańska 76 — podwórzu. Śliwka. 5570

### UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

**ZGUBIONO** legitymację służbową wydaną przez Izbę Skarbową — Gdańsk na nazwisko Bielińska Helena. Gdynia, Olsztyńska 35—2. 5560

**ZGUBIONO** zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, legitymację ZMP na nazwisko Józef Terlecki — Orłowo. 5557

**ZGUBIONO** dokumenty repatriacji z Rosji na nazwisko Bukowska Cecylia. 5567

### WOLNE POSADY

**POMOCNICA** domowa potrzebna, warunki dobre. Wrzeszcz, Politechniczna 8—8. 5563-k

**POMOC** domowa potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Wrzeszcz, Sienkiewicza 1—5. 5553-k

**CUKIERNIK** od zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Gdańsk, Elbląska 100 — Cukiernia „Wracz". 5569

### POSAD POSZUKUJĄ

**KREŚLARKA** budowlana przyjmie pracę Wrzeszcz, tel. 411-76 5564-k

### NAUKA

**TAŃCÓW** kompleks rozpoczynam 13 czerwca — Wrzeszcz, Pileckiego 4 (Dojście Morską). UMLH MLHW 5249

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany pedagog. Akcent londyński. Śląska 32—1. 5559

### RÓŻNE

**UPRZEJMIE** zawiadamiam, że F-ma „Gdański Kartonaż Wytwórnia pudełek i toreb" została przeniesiona na ul. Garncarską 29. 5552-k

# »Tajemniczy eliksir«

17)

Tymczasem Hipolit i Piotr Klonowiec znaleźli schronienie u „Krzywego Franka", osobnika, który cieszył się w sferach milicyjnych bardzo złą opinią. W małym domku na przedmieściu przetrwali kilka dni, licząc się jednak z tym, że milicja prędzej czy później tu trafi.

Fiasko spelunki, przynoszącej Hipolitowi duże zyski, przyprawiło go o ataki wściekłości. Cała jego złość skierowana była, oczywiście, przeciwko Wiktorowi.

HIPOLIT: Muszę się zemścić na tym niewidzialnym łotrze! Ale jak?

PIOTR: O, nie ma nic prostszego...

W nocy Hipolit z Piotrem dostali się do ogrodu przy laboratorium. Wybicie szyby otworzyło im drogę do środka gmachu. Niepostrzeżenie wślizgnęli się do wielkiej sali, w której mieściły się urządzenia do doświadczeń i preparaty. Dyskretne światło latarek elektrycznych wskazywało im drogę.

Piotr wiedział, gdzie należy szukać... Szybkim krokiem podszedł do jednego ze stołów i wyważył nożem szufladę. Nerwowymi ruchami przerzucał jej zawartość, aż wreszcie wykrzyknął z triumfem: „Jest, jest! Formułka eliksiru Trześniara"! Tymczasem Hipolit miał już w ręku kolbę z gotowym eliksirem.

(Dalszy ciąg jutro)

# Śmiało i szczerze

## Usunięta tablica pamiątkowa

Lekarz ortopedysta z Ak. Lek. przepisał memu synowi wkładki przeciw-płaskostopowe. Tego samego dnia złożyłam zlecenie na wykonanie wkładek u ortopedysty, który ma swoją pracownię na terenie Ak. Lek. Ponieważ był tylko jego pomocnik, kazano mi przyjechać innego dnia. Jeździłam z dzieckiem kilka razy i zastałam go wreszcie 16 maja. Umówiłam się po odbiór gotowych wkładek na 21 maja. Ani tego dnia, ani 2 następnych ortopedysty nie zastałam. A kiedy go zastałam, powiedział, że muszę przyjechać razem z dzieckiem następnego dnia, tj. 26, przy czym zapewnił mnie, że będzie przez cały dzień mimo święta. Przyjechałam więc, ale znów na próżno, gdyż ortopedysty nie zastałam.

Zwracam się więc tą drogą do Ubezpieczalni Sp. z pytaniem, kto zwróci mi pieniądze za przejazdy z dzieckiem (przeszło 1000 zł) i czy zgodne jest z jakąś logiką, abym wydawała na prejazdy 1000 zł, skoro wkładki kosztują 750 zł? Chciałabym również prosić o wyjaśnienie, dlaczego ortopedysta nie ma wyznaczonych godzin na przyjmowanie interesantów.

Ubezpieczona Gdańsk-Oliwa

## Obroty klubów sportowych

21 maja otrzymaliśmy z Urzędu Skarbowego w Wejherowie wezwanie do złożenia zeznania o obrocie i dochodzie za lata 1946, 1947 i 1948.

Nasz bardzo młody, bo powstały dopiero w drugiej połowie 1948 r. Rybacki Klub Sportowy „Hel" utrzymuje się dzięki społecznemu wyrobieniu miejscowych rybaków i nie otrzymuje żadnych subwencji, ani dotacji państwowych. Dlatego też w dobie umasowienia sportu dziwi nas potraktowanie nas tak, jak gdybyśmy byli jakąś instytucją prywatną, prowadzącą rozległe interesy handlowe. Urządzane przez nas mecze towarzyskie pokrywane są ze składek i dobrowolnych datków członków klubu, a zebrane kwoty z opłat połowy kosztów. Urząd Skarbowy w Wejherowie powinien wiedzieć, że nie jesteśmy przedsiębiorstwem handlowym, ale pierwszym w Polsce Ludowej rybackim klubem sportowym. Nie rozumiemy też, dlaczego wezwanie nie odnosi się do lat 1946 i 1947, kiedy nasz klub w ogóle jeszcze nie istniał.

Rybacki Klub Sportowy „Hel"
Hel, ul. Wiejska

## Kosztowne wkładki

Przy ul. św. Ducha w Gdańsku na ruinach domu, w którym mieszkała niegdyś znana literatka gdańska Joanna Schopenhauer, matka jednego z najwybitniejszych filozofów niemieckich, była umieszczona tablica pamiątkowa ze szwedzkiego granitu, z wyrytym odpowiednim napisem w języku niemieckim. Tablica ta, zapewne gwoli tępienia niemczyzny, została zamazana wapnem; tablicę w języku angielskim, znajdującą się na szczątkach kościoła anglikańskiego (English Church), jako umieszczoną niżej, a więc łatwiej dostępną — usunięto całkowicie.

Wydaje mi się, że tym niezrozumiałym postępkiem powinien zainteresować się Konserwator Zabytków.

C. W. Wrzeszcz

W INNYCH LISTACH:

**W. H. Gdańsk,** uważa, że na plaży w Siankach należałoby urządzić ubikację, gdyż plażowicze są w raczej trudnej sytuacji. Dobrze byłoby też urządzić choćby zwyczajną studnię, gdyż na plaży nie ma bufetu i ludność musi zabierać ze sobą wodę do picia.

**Mieszkaniec ul. Skarpowej w Gdańsku,** skarży się, że ul. Skarpowa w Gdańsku - Siedlicach jest zapomniana przez ZOM. Na chodnikach leżą od czasu jesiennych remontów zwały gruzu, przechodnie muszą więc chodzić jezdnią, co jest dość niebezpieczne. Poza tym na chodnikach leżą nie wywożone stosy śmieci.

**Ignacy Dmochowski, Gdynia, Gdańska 62-49,** prosi czytelników „Dziennika Bałtyckiego" o dopomożenie mu w nabyciu wózka, gdyż jest inwalida i nie może wychodzić z domu, leży stale w łóżku.

**Film Polski** wyjaśnia, że w razie odmowy wydania w kinie książki zażaleń, należy zażalenia kierować wprost p. a. „Film Polski", Delegatura O. Z. R. F., Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 14.

POD ŚWIATŁO

# Histeryk na wczasach

Histeria jest chorobą duszy. Chorują na nią przede wszystkim kobiety, ale trafiają się również histerycy — mężczyźni. Zwłaszcza na wczasach.

Histeryk na wczasach jest jak pogoda: zachmurza się i rozjaśnia co godzina. Poznać go można po tym, że w chwilę po przyjeździe wpada z impetem do biura Ośrodka Funduszu Wczasów Pracowniczych i woła od progu:

— Przepraszam, czy jest książka zażaleń?

Jeśli jest, to dobrze. Jeśli nie ma, biada całemu personelowi! Histeryk potrafi w ciągu kilku minut zmieszać go z błotem, oskarżyć o sabotaż akcji wczasowej, grozić opisaniem w gazetach:

— Nawet do radia podam — woła — aby tu nikt do was nie przyjeżdżał, bo tylko zatruwacie górskie powietrze!

— Wy nie wiecie — krzyczy — kto ja jestem! Ja was nauczę! Wylecicie stąd wszyscy na zbitą twarz!

Czasem rzuca się na ziemię, kopie nogami, gryzie.

Ponieważ zwykle jednak jest książka zażaleń, histeryk wpisuje nerwowo wszystkie swoje żale i krzywdy moralne: że nikt go nie witał na dworcu, że padał deszcz i że w ogóle. A on przyzwyczajony jest, aby witano go z orkiestrą i sztandarami, aby świeciło słońce, a tymczasem nawet przyzwoitej wycieraczki nie ma przy wejściu.

Potem wypogadza się jak słońce. Uśmiecha się i przeprasza, całuje raczki referentkom. Teraz wszystko mu się podoba: cieszy się, że dostał przydział tu, a nie gdzieindziej, bo taki miły pensjonat i dobre towarzystwo, że ładny pokoik z widoczkiem i Wisełka szemrze, no i w ogóle.

Dwoi się i troi, pełno go wszędzie. Organizuje wycieczki i zabawy. Rano kocha się w pani Irenie, po południu w pannie Zosi, wieczorem spaceruje pod rękę z korpulentną panią Heliną. Tylko urzędniczki Ośrodka nie dają się na to nabrać: one znają dobrze histeryków na wczasach.

Trzy dni jest rozkosznym bobaskiem. Potem popada w melancholię: jest zadumany i smutny. Godzinami oddaje się kontemplacji. Udaje, że dużo czyta. Siedzi w pokoju, otacza się kłębami dymu, zamyka okna — twierdzi, że szkodzi mu górskie powietrze. Potem pakuje się. Wyjeżdża zaraz. Natychmiast.

Na drugi dzień rozmyśla się, zostaje. Ale nic mu nie smakuje. Rano narzeka na śniadanie, wieczorem rzuca gromy na rozrzutność, w dobie systemu „O", wieczorem skarży się na marną kolację.

Tego mu za mało, tamtego za dużo. Skarży się na brak apetytu, a zjada za trzech. Po każdym obiedzie obowiązkowo pali go w żołądku.

Potem przerzuca się gwałtownie na moralność. Piętnuje rzekomą rozpustę, szerzącą się w domach wypoczynkowych, a wieczorkiem wymyka się chyłkiem na randkę z pierwszą lepszą naiwną z sąsiedniego pensjonatu. Jest zakłamany i obłudny. Wilk w owczej skórze.

Przy wyjeździe histeryk wpada z impetem do biura i woła:

— Przepraszam, czy jest książka zażaleń?

Spieszy się i denerwuje. Przeskakuje z nogi na nogę, syczy jak wąż. Chwyta książkę, wyjmuje wieczne pióro i jednym zamachem przekreśla wszystko, co wypisał przez dwa tygodnie. Potem uśmiecha się, przeprasza, dziękuje, ściska ręce i wypada za drzwi.

Na schodach potyka się i przewraca. Już ma zamiar wrócić, aby wpisać nowe zażalenie, ale przypomina sobie godzinę odjazdu, spogląda na zegarek i macha ręką. Całą złość wyładowuje na konduktorze i przygodnych pasażerach.

Pod koniec podróży rozjaśnia się i cieszy jak dziecko. Opowiada cuda o wczasach. Radzi wszystkim pasażerom, aby natychmiast zmienili kierunek podróży i jechali zaraz do Wisły na wczasy.

Wreszcie dobija do domu. Rozpromieniony i szczęśliwy wpada w ramiona rodziny:

— Wyśmienicie się bawiłem!

(iż.)

*Wiadomości sportowe*

# Pokaz koszykówki węgierskiej
## zademonstrują dziś goście z Budapesztu

**Po dwóch zwycięstwach w Poznaniu zespół koszykarzy węgierskich KA-SE zawitał na Wybrzeże, gdzie dziś o godz. 18 rozegra we Wrzeszczu towarzyskie spotkanie z drużyną Spójnia — Zryw. Mecz ten zostanie rozegrany o godz. 18 na boisku YMCA przy ul. Uphagena we Wrzeszczu.**

Wizyta koszykarzy węgierskich będzie dużym przeżyciem dla miejscowych miłośników piłki ręcznej. Goście reprezentują w tej dyscyplinie sportowej najwyższą klasę europejską. W Poznaniu bez trudu pokonali oni Wartę w stosunku 41:23.

**Drugi mecz rozegrali Węgrzy z mistrzem Polski ZS „Kolejarz". Po grze stojącej na bardzo wysokim poziomie goście pokonali gospodarzy w stosunku 38:34.** Mecz ten dał liczne zebranej publiczności wiele emocji. Zespół poznański stawiał drużynie węgierskiej zacięty opór. Węgrzy wygrali końcówkę dzięki swemu obrońcy Nowakowsky'emu, który uważany jest za najlepszego obrońcę w Europie.

Drużyna „Spójni" z reprezentantami Polski Markowskim i Lelonkiewiczem na czele przygotowała się od paru dni bardzo starannie do dzisiejszego pojedynku z Węgrami. Nasza reprezentacyjna obrona będzie musiała jak najlepiej kryć gości, którzy doskonale strzelają nawet z dużych odległości.

Organizatorzy szykują poza tym dużą atrakcję dla publiczności. Mecz koszykówki poprzedza pokazy ciężko - atletów. Odbędą się również walki zapaśnicze z udziałem czołowych ciężkoatletów Wybrzeża. W przerwie meczu grupa gimnastyków przyrządowych „Spójni" pod kierownictwem instruktora Kozłowskiego zademonstruje pokazy na przyrządach.

Przypomina się publiczności, że impreza powyższa zostanie zorganizowana nie na kortach YMCA, lecz na boisku sportowym, umieszczonym za budynkiem.

## Mecz lekkoatletyczny Polska Płn. — Polska Środk.

Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia, organizuje mecz lekkoatletyczny Polska Środkowa — Polska Północna o puchar im. Kusocińskiego. Polskę Środkową reprezentować będą okręgi Warszawy, Łodzi, Białegostoku i Olsztyna, Polskę Północną — Gdańsk, Poznań i Pomorze. Zawody odbędą się w dniu 19 czerwca na stadionie miejskim w Bydgoszczy.

A. MINCZKOWSKI

# Jeszcze się spotkamy...

PRZEŁOŻYŁ JÓZEF BRODZKI

28

Nina zapragnęła naraz dopomóc tej dziewczynie. Podeszła do żołnierza, położyła na swoim ramieniu jego zwisającą rękę i wraz z tamtą prowadziła rannego przez schody. Posadziła go wreszcie na długiej ławie w wielkim, jasnym pokoju, na którego drzwiach wisiała tabliczka: Segregacja rannych.

— Dziękuję! — powiedziała sanitariuszka. Mogła już odejść. Skierowała się do wyjścia, ale przy drzwiach odwróciła się i najwyraźniej widziała, że tamta dziewczyna niemal drwiąco patrzyła za nią.

— Proszę mi powiedzieć, gdzie jest dyrektor? — zapytała Nina.

— Komendant, — poprawiła tamta. — Na parterze, na lewo.

Nina zeszła na dół, skręciła na lewo, zrobiła jeszcze kilka kroków i znalazła się przy drzwiach z tabliczką: naczelny lekarz i komendant szpitala.

Zastanowiła się na chwilę, głęboko westchnęła, wreszcie niezbyt jeszcze zdecydowanie ujęła klamkę, i jak gdyby nakazując sobie samej, powiedziała półgłosem: Musisz! — poczem otworzyła drzwi.

— Czy wolno?

— Proszę... — tęgi człowiek, siedzący przy stole nawet nie podniósł głowy. Pisał coś i dopiero gdy skończył, odezwał się:

— Czem mogę służyć?

Wyglądał na przeciętnego lekarza, jednego z takich, którzy odwiedzali Ninę, gdy była dzieckiem.

— Chcę tu pracować.

— W jakim charakterze?

Naczelny podniósł okulary, uważnie i jak się to Ninie wydało, również nieco drwiąco, spójrzał na nią.

— Wszystko jedno... jako sanitariuszka, pielęgniarka...

— A kwalifikacje?

Nina zmieszała się. Przecież nic nie umiała.

— Z pielęgniarstwa miała w szkole celująco.

Naczelny roześmiał się. Naraz wydał się Ninie człowiekiem dobrym i miłym.

— Przecież to nie łatwa rzecz praca w szpitalu... nie śpi się po nocach.

— Zgadzam się..

— A poza tym, — ciągnął dalej — to służba wojskowa.

— To nic

Najbardziej bała się odmowy, tak, jak wtedy w Leningradzie gdy odmówił jej ojciec.

— Dobrze — po pewnym wahaniu powiedział lekarz. — Potrzeba mi ludzi. — Wstał, podał jej rękę i przedstawił się:

— Lekarz wojskowy drugiego stopnia Siemion Jakowlewicz Rogowin.

— Nina Łatunic, odpowiedziała.

— Łatunic? Służyłem kiedyś z jakimś Łatunicem. Był to oryginalny człowiek... — roześmiał się, przypomniawszy widocznie coś miłego z minionej przeszłości.

Nina milczała.

— W takim razie dobrze — powiedział — proszę udać się do kancelarii, zatelefonuję do nich — wziął do ręki słuchawkę i dodał po chwili: Tylko żeby potem nie żałować, nie płakać...

— Nie... — stanowczym głosem odpowiedziała Nina.

Gdy powiedziała o swojej decyzji w domu, Nelly Iwanowna rozpłakała się. Miała wrażenie, że wszystkie jej rachuby dotyczące wspaniałej artystycznej przyszłości córki, runęły naraz.

Dolinin zaledwie wzruszył ramionami i jak gdyby chciał powiedzieć, że najwidoczniej na tym wariackie pomysły Niny nie skończą się jeszcze.

II.

Oficerska szkoła została rozlokowana w tak zwanym trzecim wojskowym osiedlu w Kamsku. Na terytorium szkoły stało kilka długich budynków, rozrzuconych po obu stronach obszernego placu, otoczonego od strony ulicy wysokim, niemal klasztornym murem. Na dziedzińcu koszarowym stały rzędami ogromne, żelazne umywalnie z bieżącą wodą.

Kursiści musieli wstawać bardzo wcześnie. Noce były już chłodne. Rozebrani do pasa nieraz trzęśli się z zimna i śpieszyli, by czem prędzej załatwić procedurę mycia się. Zajęcia szły w szybkim tempie. Spieszono się z nauczeniem ich wszystkiego od razu, jak gdyby zachodziła obawa, że później nie starczy czasu.

Od rana, z karabinami na ramieniu maszerowali do lasu lub na okoliczne pola. Studiowali w terenie taktykę natarcia, topografię, zagadnienia techniczne. Na obiad wracali ogromnie zmęczeni.

Idąc ulicami miasta musieli przepisowo trzymać karabiny na ramieniu. Ręce sztywniały od zimnego, żelaznego okucia kolb, od ciężaru karabinu bolały łokcie. Obok szeregu szedł sierżant Kazakow, popędzał maruderów, pokrzykiwał i wyrównywał szeregi. Nieraz krzywiono się na niego i gderano, jak gdyby to on był wynalazcą dyscypliny wojskowej.

Rebrikow i wielu innych, zgodnie z tradycją przekazaną przez całe pokolenia rekruckie, przyczepiali skobelek przy karabinie do rzemyka od tornistra. Było znacznie lżej nieść karabin, którego ciężar spoczywał na ramieniu, a ręka jedynie podtrzymywała broń. Gdy jednak zauważono podobne chwyty, mieli się z pyszna.

(Dalszy ciąg jutro)

W—18144